

Lucylla Pszczołowska

"Очерки по стилистике русского языка", А. Н. Гвоздев, Москва 1952, Изд. Акад. Педаг. Наук РСФСР, с. 326 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 44/1, 311-317

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pogłębionych. Podam znowu konkretny przykład: autor nie przedstawił nam jeszcze w omawianej książce sprecyzowanego poglądu na ludowość literatury. Poprzestał na obiektywistycznej relacji poglądów badaczy radzieckich. Natomiast w artykule *O marksistowskie literaturoznawstwo w Polsce*, ogłoszonym w ubiegłym roku (*Myśl Filozoficzna*, I, 1952, nr 3 < 5 >) Markiewicz daje trafne określenie problemu, opierając się — jak sądzę — przede wszystkim na pracach uczonych radzieckich, Iwaszczenki i Błagoja. Praca więc nad książką nie jest skończona. To skłania do położenia głównego akcentu na sprawy dyskusyjne. To też w danym przypadku powinno świadczyć o wadze, jaką przypisujemy książce. Bardzo potrzebnej książce.

Samuel Sandler

A. H. Гвоздев. ОЧЕРКИ ПО СТИЛИСТИКЕ РУССКОГО ЯЗЫКА. Москва 1952. Изд. Акад. Педаг. Наук РСФСР, с. 326.

Historyczne prace J. Stalina o marksizmie w językoznawstwie uświadomiły w pełni konieczność podbudowania badań nad stylem pisarzy, stylem literatury pięknej — analizą stylów języka ogólnonarodowego w ich funkcjonalnym zróżnicowaniu i wzajemnym ustosunkowaniu. Ten właśnie etap dociekań, objęty dziedziną stylistyki lingwistycznej, stanowi przedmiot zainteresowania A. N. Gwozdziowa w jego *Szkicach ze stylistyki języka rosyjskiego*.

Stylistyczne odgałęzienia języka ogólnonarodowego różnią się między sobą — zależnie od celu i treści wypowiedzi — niektórymi elementami zasobu leksykalnego, niektórymi elementami morfologii, predykecją do pewnych konstrukcyj składniowych, a także charakterem frazeologii. Książka Gwozdziowa obejmuje tylko część tej problematyki, w założeniu już ograniczając się do badania stylistycznych zastosowań elementów gramatyki, czyli do gramatyki stylistycznej. Język obrazowy, sferę tropów stylistycznych (poza dziedziną idiomatyki leksykalnej) pozostawia więc w zasadzie na uboczu, w swoim zakresie jednak daje materiał niemal pełny i — co najważniejsze — usystematyzowany. Zawarty jest on w trzech podstawowych częściach, poświęconych leksyce, morfologii i składni.

Poprzedza te części obszerny wstęp, omawiający zakres i zadania stylistyki oraz prezentujący typologię najwyraźniej wyodrębniających się stylów języka ogólnonarodowego.

Gwozdziow traktuje stylistykę jako dyscyplinę normatywną — stąd stosunkowo duża doza praktycyzmu w jej definicji. Książka zresztą nie traci przez to na wartości. „Stylistyka — czytamy na s. 8 *Szkiców* — rozpatruje celowość zastosowania istniejących w języku, odpowiadających jego normom środków służących realizacji zadań, które stoją przed osobami porozumiewającymi się ze sobą. Stylistyka rozpatruje zjawiska językowe pod względem ich znaczenia i ekspresji, oceniając, w jakiej mierze są one zdolne wyrazić jasno i dokładnie daną myśl. Stylistyka posiada charakter praktyczny, uczy umiejętnego posługiwania się językiem, wyrabia świadomy stosunek do języka. W głównej mierze analizuje ona rozmaite subtelne odcienie znaczeniowe z punktu widzenia ich zastosowania, pomaga w rozwiązywaniu problemów dotyczących wyboru bliskich znaczeniowo środków językowych”.

Nie należy zapominać, że książka, wydana przez Akademię Nauk Pedagogicznych, zaspokoić ma — jak głosi przedślowie — szczególnie potrzeby nauczycielstwa. Ten jej aspekt widoczny jest zresztą w wielu innych punktach rozważań, a zwłaszcza tam, gdzie autor sygnalizuje niebezpieczeństwo ewentualnych błędów stylistycznych, wymienia je nawet i wskazuje sposoby ich zwalczania. Praktycyzm znajduje też swoje odbicie w poważnej pozycji, jaką zajmuje materiał analiz semantycznych występujących bez określonej funkcji stylistycznej, a mających charakter rozdziałów normalnego podręcznika gramatyki.

Cytowana wyżej definicja odnosi się oczywiście do stylistyki języka wspólnego. Taka też, uwarunkowana przez współczesne fakty stylistyczne jest postawa autora, gdy chodzi o typologię stylów języka. Przeprowadzona jest ona z dwóch różnych punktów widzenia: 1) treści i celu wypowiedzi, oraz 2) jej zabarwienia emocjonalnego.

Według pierwszej zasady podziału rozróżnia Gwozdiov dwa podstawowe odgałęzienia stylistyczne języka ogólnonarodowego: styl książkowy (книжный) i styl potoczny (разговорный). Stylowi książkowemu brak bezpośredniości właściwej mówionemu, stosowany też bywa przy poruszaniu problemów bardziej skomplikowanych, a więc wymaga większej dokładności, jasności wypowiedzi. Różnice te znajdują swoje odbicie w składni, leksyce i morfologii obu stylów.

W stylu książkowym widzi z kolei autor trzy rodzaje: 1) styl naukowy, odznaczający się przewagą elementów intelektualnych, 2) styl języka artystycznego; jego cechą jest dążenie do ekspresji i 3) styl publicystyczny — styl propagandy i agitacji, posługujący się środkami obu poprzednich.

W stylu potocznym Gwozdiov zaznacza ogólne możliwości podziału ze względów treściowych i strukturalnych, wyróżnia jednak tylko *просторечие*. Styl ten wyraża się, według niego, „w odstępstwach od przyjętych norm porozumiewania się i w używaniu elementów językowych o ekspresywnym odcieniu wulgarności” (s. 14). Zaznaczyć należy, że mimo podporządkowania w tym rozróżnieniu *просторечия* stylowi potocznemu, w partiach szczegółowych występuje ono właściwie odrębnie — autor charakteryzuje je bowiem za pomocą innych niż styl potoczny kwalifikatorów.

Drugi podział, przeprowadzony z punktu widzenia zabarwienia emocjonalnego wypowiedzi, wyodrębnia style: uroczysty, oficjalny, intymny, żartobliwy i drwiący.

Wyróżnione w obu podziałach style dadzą się scharakteryzować zarówno w dziedzinie leksyki, jak morfologii i składni. Gwozdiov wydziela więc szereg synonimicznych warstw słownika (*стилистические пласты словаря*) różniących się pod względem funkcji stylistycznych, charakteryzuje je i oficie egzemplifikuje. Wykazuje też różnice w niektórych elementach budowy morfologicznej i syntaktycznej podstawowych odgałęzień języka rosyjskiego. Ta systematyczna charakterystyka językoznawcza stylów i odcieni stylistycznych jest jedną z wielkich zalet książki. Tym większą, że wyróżnienie wstępne nie pozostaje w sferze deklaracji. Autor respektuje je w całej rozciągłości podczas analizy szczegółowej. Określenie przynależności zjawiska językowego do danego stylu jest właśnie najważniejszym celem tej analizy. Analizy takie robiono już niejednokrotnie, ale zawsze w trybie zupełnie fragmentarycznym. Gwozdiov jest właściwie pierwszym badaczem, który dokonał rzeczy tak nie-

słuchanie cennej, jak systematyczne sklasyfikowanie wybranych zjawisk leksyki, morfologii i składni z punktu widzenia ich związków z poszczególnymi stylami współczesnego języka rosyjskiego. Doszedł zaś do tego poprzez badanie z jednej strony wyrazów i konstrukcji synonimicznych, a z drugiej — faktów językowych właściwych pewnym tylko stylom. Nie trzeba dodawać, że wielką rolę w tych badaniach odgrywa analiza semantyczna.

Rzecz jasna, że przy założeniu objęcia całego systemu stylistyki lingwistycznej trudno było przy obecnym stanie badań uniknąć pewnej powierzchowności, a czasem i dowolności. Nic więc dziwnego, że wiele swych uwag obwarowuje Gwozdiov zastrzeżeniami i że kateryczne sądy wypowiada rzadko i bardzo ostrożnie. Nie waha się natomiast na każdym miejscu swojej książki poruszać, choćby ogólnikowo, wielu ciekawych i ważnych problemów. Tak więc w dziale leksyki, oprócz wymienionych już warstw stylistycznych słownika, i synonimiki wyrazowej, omawia kwestię idiomatyki, określając charakterystyczne cechy idiomatyzmów właściwych mowie potocznej, specyficznych dla folkloru, dla просторечия, którym posługuje się inteligencja (интеллигентское просторечие), czy wreszcie opartych na reminiscencjach literackich. W partii poświęconej morfologii szczególne znaczenie ma charakterystyka stylów książkowego, potocznego i просторечия od strony właściwych im zjawisk budowy i odmiany wyrazów. (Odeinanie stylu potocznego od просторечия występuje tu szczególnie wyraźnie). Omawiając kolejno części mowy Gwozdiov zajmuje się m. in. synonimiką przypadków rzeczownika i stopni przymiotnika, stylistyczną funkcją krótkich i długich form przymiotnika, wykorzystaniem różnych form zaimków osobowych do celów ekspresji itd. Najbardziej rozbudowaną pozycję stanowi jednak w książce Gwozdiova problematyka stylistyczna składni. Tłumaczy się to bezspornym faktem, że w zróżnicowaniu dwóch podstawowych stylów języka, jakie stanowią język pisany (a więc przede wszystkim książkowy) i mówiony (czyli głównie potoczny), odgrywa ona najpoważniejszą rolę. Oczywiście, obok tego zasadniczego podziału wyróżnić można struktury składniowe specjalnie charakterystyczne dla języka artystycznego, publicystyki, czy dla просторечия.

Najszerszym tłem, na którym wyodrębniają się środki składniowe, używane w określonych celach i sytuacjach, jest składnia języka pisanego, intelektualnego, składnia ogólnie obowiązująca. Na tym właśnie podłożu dają się wydzielić dwa typy struktur syntaktycznych: 1) składnia wygładzona literacko i 2) składnia potoczna.

Pierwszy typ związany jest ze staraniem o jak największą jednoznaczność wypowiedzi, z harmonizowaniem a często rytmizowaniem poszczególnych elementów składniowych, a więc z prowadzącymi do tego celu chwytami, w znacznej mierze zawartymi w klasycznym studium retoryki. Drugi, odznaczający się bezpośredniością i szybkością reakcji na zjawiska otaczającej rzeczywistości posiada cechy wręcz przeciwne. Zamiast starannego szlifowania — niedomówienia, elipsy, anakoluty, kontaminacje.

W ramach tych stylów, czasem jeszcze wyróżniając subtelniejsze odcienie, rozpatruje Gwozdiov różne rodzaje zdań pojedynczych oraz współrzędnie i podrzędnie złożonych. Gdy chodzi o zdania złożone, rozważania autora sprowadzają się głównie do analizy funkcji znaczeniowej i stylistycznej spójników

i równoważnych im konstrukcji. Kończą książkę rozdziałki poświęcone omówieniu stylistycznej problematyki okresu i mowy przytoczonej.

Książka Gwoździowa, niezwykle cenna już przez sam fakt szkicowego choćby wypełnienia ram systemu stylistyki lingwistycznej, może jednak budzić kilka poważnych zastrzeżeń. Dotyczą one podstawowych założeń pracy.

Na początku recenzji zaznaczono, że autor *Szkiców* zajmuje się wyłącznie językiem współczesnym. Próżno by jednak czytelnik szukał jakiegoś stwierdzenia tego faktu we wstępie czy w dalszych rozważaniach — Gwoździow raz tylko i to zupełnie ubocznie o tym wspomina. Płyńie stąd nieuchronnie absolutyzowanie wniosków z analizy materiału pochodzącego z jednej tylko epoki rozwoju języka. Zignorowane też są na ogół zmiany we wzajemnym stosunkowaniu się stylów językowych na przestrzeni objętej podawaną przez autora egzemplifikacją.

Kilka sporadycznie rozsiianych uwag o charakterze historycznym nie zmienia faktu całkowitego niemal oderwania stylistyki od historii języka i historii stylów. Z uwag tych, których jest właściwie trzy, zasługuje na przytoczenie zwłaszcza pierwsza, dotycząca ważnych i ciekawych zmian stylistycznych w leksyce języka rosyjskiego: „...w ostatnich latach — pisze Gwoździow na s. 46 *Szkiców* — szczególnie podczas Wojny Ojczyźnianej, szereg archaizmów przesunęło się do wyrazów języka patetycznego, na przykład: твердыня, держава, отчизна, сыны родины. Po Wielkiej Rewolucji Październikowej niektóre wyrazy niegdyś potoczne i gwarowe (простонародные) stały się ogólnie używanymi w języku książkowym, na przykład: середняк, чересполосица, смекалка, вожатый, напарник”.

Pozostałe uwagi zajmują się równie istotnymi sprawami z zakresu morfologii i składni. Żałować tylko trzeba, że występują one w książce jako unikaty.

Brak podbudowy historycznej uniemożliwia też właściwe rozpoznanie pewnych struktur. Tak np. Gwoździow przypisuje spójnikowi *ибо* odcień książkowy i ogranicza jego zastosowanie do stylu naukowego i publicystycznego. Tymczasem, jak wykazuje Winogradow w swojej monografii o języku rosyjskim¹, spójnik „*ибо*” ma charakter archaiczny, co zwłaszcza w języku artystycznym nadaje mu niejednokrotnie sens ironiczny lub żartobliwy. Taki zresztą sens ma on i w przytoczonym przez autora zdaniu z *Poematu pedagogicznego* (którego nie należało chyba uważać za publicystykę): „Это даже и не обижало Калину Ивановича, ибо он не отличался болезненным самолюбием” (s. 314).

Oprócz ahistoryzmu podlegać może dyskusji drugie ważne dla przedmiotu pracy zagadnienie. Jest nim interpretacja języka artystycznego, który autor rozpatruje na tej samej płaszczyźnie, co style publicystyczny i naukowy — jako jedno z funkcjonalnych odgałęzień stylu książkowego. Kilka uwag krytycznych na ten temat poświęciło książce Gwoździowa czasopismo *Вопросы языкознания* w artykule redakcyjnym nr 3, 1952². Warto jednak zapoznać się z konsekwencjami takiej metody w konkretnych badaniach stylistycznych.

Interpretując język artystyczny jako jedną z równorzędnych odmian stylu książkowego, Gwoździow pozbawia go całego bogactwa stylistycznego, świad-

¹ Русский язык, s. 711.

² Książkę Gwoździowa zrecenzował także W. Winogradow. Por. *Вопросы Языкознания*, 1953, nr 6.

czącego o jego specyfice. Charakterystyka języka artystycznego nie może ograniczyć się do zjawisk leksyki, morfologii i składni, właściwych temu tylko stylowi. Elementy te, jeśli są — są bardzo ubogie. Prócz tego bowiem język artystyczny posługuje się w zasadzie elementami wszystkich pozostałych stylów pisanych i mówionych.

Konkretne analizy materiałowe, dokonywane przez autora, bywają często najlepszym argumentem, przemawiającym za zignorowaną przezeń wielosystemowością stylistyczną języka artystycznego. Wskazują one bowiem zarówno na cechy stylistyczne, właściwe tylko językowi artystycznemu, jak i na korzystanie przezeń z zasobów innych stylów. O elementach typowych dla języka artystycznego mówi autor wchodząc w nie poruszane w zasadzie zagadnienie tropów: „Odrębne miejsce zajmuje wykorzystanie rodzaju [rzeczownika] w utworach literackich przy personifikacji” (s. 87). Albo: „Zdania nazywające mają charakter nieco literacki i impresjonistyczny, przedstawiają bowiem odrębne, nie połączone ze sobą szczegóły w postaci jaskrawych rysów. Są one charakterystyczne dla beletrystyki” (s. 218). Elementy zaczerpnięte z innych stylów widzimy np. w twierdzeniu, że „spójnik *ежели* posiada odcień archaiczny i ludowy, *простонародный* i nie rzadko używany bywa w celu charakterystyki społecznej postaci działających” (s. 306) lub że „w stylu pisarzy, którzy typizują żywy, potoczny język, szerokie zastosowanie znajdują równoważniki zdania...” (s. 206).

I tutaj odbija się nieraz wadliwe ujęcie problemu ogólnego. Tak np. pisząc „spójniki *и, да, да, и* są charakterystyczne dla języka potocznego i artystycznego” (s. 280), autor nie bierze pod uwagę faktu, że w języku artystycznym może być wykorzystany każdy potoczny spójnik. Podobne zastrzeżenia budzi sformułowanie głoszące, że „zdania bezspójnikowe odznaczają się lekkością, bezpośredniością, naturalnością, co sprawia, że posługuje się nimi nie tylko język codzienny, ale i artystyczny” (s. 270).

Styl utworu literackiego nie jest też rygorystycznie ograniczony współczesną formą językową, ale korzystać może z elementów przeszłości. Pominięcie tego aspektu idące w parze z brakiem perspektywy historycznej odbiło się ujemnie na problematyce archaizmu, kilkakrotnie w książce poruszanej.

We wstępie, wyjaśniając różnice między stylistyką lingwistyczną a gramatyką normatywną, autor ilustruje ją m. in. przykładem z Puszkina *Пророка*, gdzie poeta użył formy gen. sing. *мудрыя*, i następującą uwagę: „Forma dopełniacza narusza normy współczesnego języka rosyjskiego i nie może być w żadnym wypadku użyta. Na to odstępstwo w danej formie od norm języka wskazuje właśnie gramatyka normatywna; niedopuszczalność tej formy sprawia, że rozpatrywanie jej przez stylistykę jest niepotrzebne”. Tymczasem archaizm fleksyjny posiada swój walor stylistyczny na terenie języka artystycznego i z tego punktu widzenia należało go rozpatrywać. Dalej, w oddzielnym paragrafie, poświęconym leksyce archaicznej, Gwozdziow tak charakteryzuje wyrazy tej grupy: „Cała ta leksyka jest archaiczna, ale od właściwych archaizmów w znaczeniu stylistycznym różni się tym, że archaizmy stylistyczne posiadają ogólnie używane synonimy, na tle których przybierają pewien odcień dawności (będzie o nich mowa niżej), a wyrazy danej grupy nie mają odpowiedników w ogólnie używanej warstwie leksykalnej: zazwyczaj są to jedyne

nazwy, jakimi rozporządza język dla oznaczenia pojęć powstałych w określonej epoce historycznej”.

Pominąwszy już to, że autor nie podaje dalej bliższego i egzemplifikowanego omówienia archaizmu stylistycznego, definicja powyższa stoi w sprzeczności z przytoczonym tu uprzednio wypadkiem dotyczącym archaizmu fleksyjnego, który ma właśnie swój współczesny synonim. Przyjrzyjmy się jednak egzemplifikacji cytowanej tezy, ujętej w podgrupy określone przynależnością wyrazów do epoki historycznej. Otóż, o ile dla średniowiecza i wieków następnych, do XVII włącznie, definicja leksyki archaicznej pozbawionej synonimów daje się utrzymać (np. тиун, стольник, бармы), to już podgrupa w. XVIII przynosi szereg typowych archaizmów stylistycznych: баталия, виктория, перипада, приклад, манера, перук. Prawidłowa pozycja stylu języka artystycznego przyczyniłaby się bardzo do oświecenia całej sprawy archaizmu i archaicznej leksyki. Z drugiej strony — oparcie badań nad archaizmem na analizie historycznej pozwoliłoby uniknąć niewłaściwej klasyfikacji.

Formułując stojące przed nim zadania, Gwozdziow usuwa właściwie język artystyczny poza obręb swoich rozważań. Pisze bowiem we wstępie, że w odróżnieniu od stylistyki lingwistycznej „występuje stylistyka jako problem literaturoznawstwa, która stawia sobie za cel wyjaśnienie, jak pisarze wykorzystują środki wyrazu, którymi rozporządza język, do realizacji swoich pomysłów artystycznych i do wyrażenia swojej ideologii” (s. 10).

Konsekwentnemu ustosunkowaniu się do tej tezy przeszkodziła omówiona już interpretacja języka artystycznego. W niektórych częściach książki poświęca się zbyt wiele miejsca problematyce nieistotnej dla stylistyki lingwistycznej. Praca Gwozdziowa zawiera ponadto partie peryferyczne zarówno z punktu widzenia stylistyki lingwistycznej, jak i stylistyki języka artystycznego, np. rozciągnięta na kilka stron analiza funkcji homonimu w języku artystycznym. Uboczną dla dzieła literackiego problematykę homonimii zastępuje przy tym autor sprawą dwoistości znaczenia dosłownego i przenośnego wyrazu (jeden z przykładów brzmi железные люди железных дорог, drugi — dłuższy cytat z wiersza — jest całkowicie oparty na takiej grze znaczenia dosłownego i metafory z przydawką dopełniaczoową). Duże wątpliwości budzi też analiza względności znaczeniowej stopnia wyższego przymiotnika, gdzie znów analizę semantyczną należałoby zakończyć tam, gdzie zaczyna się metaforyka.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na pewną ogólną niedogodność, jaką stwarza dla czytelnika szczególnie we wstępnej partii książki używanie kilku, może niezupełnie jednoznacznych terminów na oznaczenie przedmiotu badań stylistyki lingwistycznej. Trzy terminy występują tu synonimicznie: język ogólnonarodowy (общенародный язык), język literacki (литературный язык) i język etniczny (национальный язык). Dobrze by było, zwłaszcza z uwagi na podręcznikowy i popularny raczej charakter książki, zrezygnować z tej różnorodności na rzecz ujednoczenia określeń i posługiwać się tylko terminami „język ogólnonarodowy” lub „język literacki”, nie sięgając już zupełnie do „języka etycznego”, używanego w różnych znaczeniach. Ze sprawą terminologii łączy się też postulat jasnego postawienia problematyki просторечия i jego stosunku do języka potocznego.

Wszystkie wskazane wyżej niedociągnięcia i braki błędą jednak wobec wielkiego znaczenia, jakie posiada pionierska praca Gwozdziowa na tle dotych-

czasowego stanu badań nad stylistyką lingwistyczną. Przynosi ona nie objęte dotąd przez nikogo bogactwo materiału analiz stylistycznych, a zarazem wytycza drogi, którymi pójść powinny dalsze usiłowania w tej dziedzinie. *Szkice ze stylistyki języka rosyjskiego* staną się niewątpliwie bodźcem do szeroko rozwinętych badań nad stylistyką lingwistyczną.

Lucylla Pszczółowska

Adam Mickiewicz, LITERATURA SŁOWIAŃSKA. Kurs pierwszy. W przekładzie i opracowaniu Leona Płoszewskiego. Warszawa 1952. „Czytelnik”, s. 394 i 254. Dzieła. Wydanie narodowe. T. 8 i 9.

W ramach wydania narodowego dzieł Mickiewicza ukazują się m. in. tekst polski wykładów poety w Kolegium Francuskim. Wydawcą jest jeden z naszych wybitnych tekstologów, Leon Płoszewski, który zagadnieniom rekonstrukcji tekstu i jego ustalenia naukowego poświęcił przeszło ćwierć wieku. Dorobek wydawcy w tym zakresie, znany z jego poszczególnych publikacji od roku 1924 poczynając, gwarantował, iż rzecz ta w obecnym wydaniu ukaże się na pewno w starannej postaci. W niniejszej recenzji pozostawię raczej na boku podstawową dyskusję nad zasadą dokonanego przez wydawcę wyboru tekstów, jak również szczegółową ocenę ich przekładu, jakkolwiek problemy te wywołają, być może, ożywioną polemikę wśród specjalistów-filologów, chociażby ze względu na fakt, iż warunki rekonstrukcji tekstu pozostawiały wydawcy bardzo wielką swobodę. Pragnę natomiast zająć się bliżej problemami, jakie edycja ta nasuwa historykowi-sławiście.

Wydanie to ma inne cele niż wydanie sejmowe. Ma tak samo jak tamto dostarczyć tekstów możliwie najlepszych, ale nie ma to być wydanie w ścisłym słowa znaczeniu naukowe, jeżeli chodzi o rozmiary objaśnień wydawcy. W tej dziedzinie wydawca musiał się ograniczyć do faktów, jego zdaniem, najniezbędniejszych, tak więc nie mamy przed sobą wydania skomentowanego całkowicie. Zatem i uwagi, gdy mowa o komentarzu, muszą być niepełne¹.

Rozpatrzmy kolejno następujące zagadnienia, które nasuwa ocena nowego wydania: 1) rekonstrukcja tekstu, 2) fakty w tekście *Wykładów* i związane z nimi objaśnienia, 3) inne uwagi o komentarzach wydawcy, 4) język przekładu i korekta.

1) Uwagi w tym punkcie będą bardzo zwięzłe. Trzeba by mieć do dyspozycji ten sam materiał, który Płoszewski opracowywał przez z górą dwadzieścia lat i zapoznać się z tym materiałem tak dokładnie jak sam wydawca, aby wydać sąd o przyjętej metodzie wydawniczej i zaletach lub usterkach wyników pracy wydawcy. Jednakowoż nasuwa się tu pewna wątpliwość. Łączy się ona z licznymi omyłkami i lapsusami poety-profesora. W wykładach paryskich Mickiewicza oprócz faktów ścisłych i sądów trafnych znajdziemy nie mniej omyłek i nieścisłości, czasem nawet — fantazji. Otóż, czy należało je wszystkie zachować w wyda-

¹ Wyszedł tymczasem t. 10 wydania narodowego, zawierający 2 kurs *Wykładów*. Ze względów metodycznych musi być on jednak omawiany osobno, ponieważ istnieje odpowiedni tom wydania sejmowego, z którym należy nowe wydanie porównać.